

# Resort Dziemianowicz-Bąk zmarnował ponad pół miliona złotych

15 września 2024

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wyrzuciło w błoto setki tysięcy złotych z kieszeni polskich podatników. A to za sprawą spotu, który ostatecznie usunięto z mediów.

Kilkaset tysięcy złotych kosztował spot promujący tzw. babciowe. Z doniesień mediów wynika, że stał się on zarzewiem konfliktu między premierem Donaldem Tuskiem a szefową MRPiPS Agnieszką Dziemianowicz-Bąk.

Od 1 października rusza program „Aktywny Rodzic”, a państwo będzie rozdawać pieniądze podatników w formie tzw. babciowego. Chodzi o 1500 zł miesięcznie na dzieci pomiędzy 12. a 35. miesiącem życia. Większe świadczenia socjalne otrzymają rodzice i opiekunowie dzieci z niepełnosprawnościami.

Już pod koniec sierpnia resort rodziny rozpoczął promowanie flagowego programu. Jego twarzą została minister Dziemianowicz-Bąk z Nowej Lewicy. Jednak, jak donosi Wirtualna Polska, szefowa resortu miała tym „podpaść” premierowi, który uznał spot za autopromocję „rodem z czasów rządów PiS”, co jak wiadomo jest największą obelgą. „Gdy tylko zobaczył spot w telewizji, kazał go wycofać” – donosi WP.

Co więcej, zdaniem części polityków PO spot miał być formą prekampanii dla Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, stanowiącą przygotowanie do startu w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. „W obecnej sytuacji nie możemy stawiać na spoty i błyskotki. O programie ministrowie powinni mówić w mediach, wyjaśniać jego istotę na spotkaniach z ludźmi, a nie się promować” – grzmiał anonimowy członek rządu w rozmowie z portalem. „Nigdy nie było wielkiej chemii między Agą a

Tuskiem, a teraz te relacje jeszcze się pogorszą. Wkrótce rząd przejdzie na tryb kampanijny i wtedy można spodziewać się kolejnych kłopotów” – dodał.

Z kolei Gazeta.pl ujawniła, ile kosztował promocyjny spot. Resort, odpowiadając na pytania dziennikarzy, przyznał bowiem, że na „produkcję materiału przeznaczono 80 tys. zł brutto”. Kolejne 570 tys. wydano zaś na emisję wideo na antenach trzech głównych nadawców telewizyjnych – TVP (200 tys. zł), TVN (200 tys. zł) oraz Polsat (170 tys. zł). Wychodzi więc na to, że resort na usunięty spot wydał co najmniej 650 tys. zł z kieszeni polskich podatników.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: WP.pl, Gazeta.pl

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)